
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. LXIII

SECTIO F

2008

Briański Uniwersytet Państwowy, Rosja

WŁADIMIR ZALEPIEJEW

*Region suwalski w wojenno-politycznych stosunkach nazistowskich
Niemiec i ZSRR w latach 1939–1941**

W ostatnim dziesięcioleciu historia niemiecko-radzieckich stosunków w latach 1939–1941 jest obiektem szczegółowych studiów rosyjskich historyków. Publikowane są w języku rosyjskim także liczne prace autorów zagranicznych. Największa liczba publikacji, które do dziś posiadają dyskusyjny i często ideologiczny charakter, poświęcona jest niemiecko-radzieckiemu Paktowi o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku oraz Paktowi o przyjaźni i granicy z 28 września tegoż roku, a także stosownym tajnym protokołom dodatkowym. I o ile historia podziału Europy Wschodniej na strefy wpływów między ZSRR a Niemcami jest powszechnie znana, o tyle problem regionu suwalskiego we wzajemnych stosunkach obu państw jest w rosyjskiej historiografii wciąż jeszcze niewystarczająco gruntownie opracowany. Niniejszy artykuł to próba spojrzenia na dany problem z perspektywy współczesnego historyka rosyjskiego.

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 roku w Moskwie został podpisany Pakt o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim, bardziej znany jako Pakt Ribbentrop–Mołotow. Jednocześnie strony podpisały także tajny protokół dodatkowy o podziale stref wpływów w Europie Wschodniej. Pierwszy punkt głosił, iż:

* Od redakcji: Autor prezentuje zagadnienie jedynie na podstawie literatury rosyjskiej.

[...] w przypadku terytorialno-politycznego przekształcenia obwodów wchodzących w skład państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa) północna granica Litwy stanie się jednocześnie granicą stref wpływów Niemiec i ZSRR. Przy czym roszczenia Litwy do obwodu wileńskiego są uznawane przez obie strony.

W punkcie drugim zaznaczono, że w przypadku terytorialno-politycznego przekształcenia województw wchodzących w skład państwa polskiego granica stref wpływów Niemiec i ZSRR będzie w przybliżeniu przebiegać wzdłuż linii rzek Narew, Wisła i San. Ostatecznie problem przyszłości państwa polskiego i jego granic strony zamierzały wyjaśnić „w toku dalszego rozwoju sytuacji politycznej”.¹

1 września 1939 roku wojska nazistowskich Niemiec napadły na Polskę, a 17 września 1939 roku o godzinie piątej rano wojska Armii Czerwonej przekroczyły granicę polską pod pretekstem „[...] wzięcia pod ochronę życia i majątku mieszkańców zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi” i zaczęły posuwać się, nierzadko w procesie walk, w kierunku zachodnim. Już następnego dnia po przystąpieniu ZSRR do wojny, 18 września, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii Bolszewików (KC WKP/b/) Józef Stalin w rozmowie z niemieckim ambasadorem w Moskwie Friedrichem von Schulenburgiem oświadczył:

[...] iż strona radziecka ma pewne wątpliwości w stosunku do tego, czy naczelne dowództwo niemieckie uszanuje moskiewskie porozumienia w odpowiednim czasie i wróci na linię, która była ustalona w Moskwie.

Schulenburg odpowiedział, że „Niemcy, oczywiście, zdecydowanie zamierzają wypełnić warunki moskiewskiego porozumienia”. Na to Stalin oznajmił,

[...] iż nie wątpi w szczerą zamiary rządu niemieckiego. Jego niepokój oparty był na doskonale znanym fakcie, że wszyscy wojskowi nienawidzą zwracania zajętych terytoriów.²

Niemiecki dyplomata kategorycznie odrzucił jego obawy i oświadczył, że Wehrmacht podporządkowuje się rozkazom führera i wszystkie porozumienia z Moskwą będą bezwarunkowo przestrzegane.

Ale już wieczorem 19 września Mołotow wezwał Schulenburga i oświadczył mu, że:

¹ *Год кризиса: 1938–1939 гг. Документы и материалы. В 2-х т., т. 2*, Moskwa 1990, s. 321.

² *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945. Aus dem Archiv des Deutschen Auswärtigen Amtes. Serie D (1937–1945), Bd. VIII, s. 72* (dalej: ADAP).

[...] szef Oddziału Obrony Krajowej Oberkommando der Wehrmacht pułkownik Walter Warlimont pokazał wczoraj pełniącemu obowiązki radzieckiego attaché w Berlinie mapę, na którą naniesiona jest przyszła „granica Rzeszy”. Przebiega ona wzdłuż Wisły, biegnie przez Warszawę, ale dalej naniesiona jest tak, że Lwów pozostaje po stronie niemieckiej.

Przeczyło to moskiewskim porozumieniom i budziło zdziwienie rządu radzieckiego. Schulenburg odpowiedział, że zaszło nieporozumienie, ponieważ na mapie najprawdopodobniej zaznaczona była tymczasowa linia demarkacyjna, tym niemniej jednak poprosił Berlin o instrukcje. W tym samym dniu Mołotow oświadczył Schulenburgowi, że najwyższy już czas, by oba rządy ostatecznie określiły strukturę polskich terytoriów. I jeśli wcześniej rząd radziecki proponował zachować istnienie resztek Polski, to teraz gotów jest rozdzielić Polskę wzdłuż linii czterech rzek.

Rząd radziecki pragnie niezwłocznie podjąć negocjacje dotyczące tego problemu i przeprowadzić je w Moskwie, ponieważ takie rokowania ze strony radzieckiej zobowiązane są prowadzić osoby posiadające wyższą władzę, a niemogące opuścić Związku Radzieckiego.³

Po otrzymaniu 17 września o drugiej w nocy wiadomości o przekroczeniu polskiej granicy przez Armię Czerwoną dowództwo niemieckie o siódmej rano wydało wojskom rozkaz pozostania na linii Skole–Lwów–Włodzimierz Wołyński–Brześć–Białystok. 20 września Hitler ustanowił „ostateczną linię demarkacyjną”, na którą powinny być cofnąć się wojska niemieckie: Przełęcz Użocka–Chyrów–Przemyśl–San–Wisła–Narew–granica Rzeszy. W tym samym dniu wieczorem Mołotow w rozmowie z Schulenburgiem oznajmił, że rząd radziecki nie może zaaprobować linii od Przemyśla do Turki i Przełęcz Użockiej, a obstaje przy linii wzdłuż górnego biegu rzeki San (trzeba wziąć pod uwagę, że były to terytoria zamieszkałe przez duży odsetek Ukraińców). W zamian za to rząd radziecki „[...] gotów jest ustąpić Suwałki i okoliczne tereny z koleją, ale nie Augustów” (23 września wojska radzieckie zaczęły okupować miasto Suwałki). Oprócz tego Mołotow przedłożył tekst radziecko-niemieckiego komunikatu, który nie wzbudził sprzeciwu w Berlinie. Strona niemiecka zgodziła się na przekazanie na rzecz ZSRR Suwałk w zamian za tereny wzdłuż górnego biegu rzeki San, próbowała jednak uzyskać także Augustów wraz z przylegającymi lasami.⁴

Do dyskusji o linii demarkacyjnej w Polsce nieoczekiwanie dla niemieckich przywódców dołączyła także kwestia litewska. Wieczorem 25 września 1939 roku Stalin i Mołotow przekazali ambasadorowi Niemiec w ZSRR Schulenburgowi swoją zgodę na przyjęcie Ribbentropa w Moskwie w celu ustalenia nie-

³ *Ibid.*, s. 81–82.

⁴ *Ibid.*, s. 85, 88.

miecko-radzieckiej granicy. Zaproponowali także hitlerowskiemu kierownictwu omówienie w ramach zbliżających się negocjacji przekazania pod radziecką strefę wpływów dotychczasowych roszczeń Litwy, która w myśl sekretnego protokołu z 23 sierpnia 1939 roku przeszła do strefy wpływów Niemiec. W zamian za to strona radziecka gotowa była zrezygnować z części województw warszawskiego i lubelskiego do linii Bugu. Stalin oświadczył, iż jeśli Niemcy zgodzą się na to, wówczas „[...] ZSRR niezwłocznie przystąpi do rozwiązania problemów państw nadbałtyckich zgodnie z protokołem z 23 sierpnia i oczekuje w tej sprawie pełnego poparcia ze strony rządu niemieckiego”.⁵

27 września do Moskwy przybył Ribbentrop. Pierwsza rozmowa z Mołotowem odbywała się od godziny 22.00 do 1.00 w nocy w obecności Stalina, Schulenburga i Szkwarcewa. W toku rokowań w sprawie ostatecznego określenia granicy na terytorium Polski nazistowski minister spraw zagranicznych, powołując się na to, że Polska była „[...] całkowicie rozbita przez niemieckie siły zbrojne”, zaproponował pozostawienie Niemcom rejonów wydobycia ropy naftowej w górnym brzegu rzeki San oraz wielkie tereny leśne w rejonach Augustowa i Białegostoku. Stalin z kolei, powołując się na zagrożenie podziału ludności polskiej, co mogło zrodzić zamieszki i stworzyć zagrożenie dla obu państw, wyraził chęć pozostawienia etnograficznego terytorium Polski w rękach Niemiec. W sprawie dążenia Niemiec do zmiany linii interesów państwa na południu i północy Stalin, odrzucając je, zaproponował w charakterze kompensacji dostarczanie Niemcom do 500 tys. ton ropy naftowej w zamian za dostawy węgla i rur stalowych. W konsekwencji wykryzowały się dwa warianty rozwiązania problemu terytorialnego. Według nowego planu wszystko pozostawało tak, jak postanowiono 23 sierpnia; według drugiego – Niemcy odstępowały Litwę i otrzymywały za to obwody na wschód od Wisły do Bugu oraz Suwałki bez Augustowa. Oprócz tego Ribbentrop nalegał na przekazanie Niemcom części terytorium Litwy w rejonie Mariampola.⁶

Składając w Berlinie raport o rezultatach negocjacji w sprawie problemu terytorialnego, Ribbentrop zaznaczył, iż nie może określić, który z planów jest korzystniejszy dla Niemiec. Na rzecz pierwszego wariantu przemawiało to, że „[...] mając w rękach Litwę, rozszerzymy [Niemcy – przyp. tłum.] na północnym wschodzie niemiecką strefę kolonizacyjną”. Minusem był zaś podział ludności polskiej, mogący spowodować tarcia między Niemcami a ZSRR. Na korzyść wariantu drugiego przemawiał fakt, że przyłączenie całej ludności polskiej wykluczało intrygi polityczne, które mogłyby naruszyć stosunki niemiecko-ra-

⁵ *Документы внешней политики*, t. 22, ks. 2, Moskwa 1992, s. 103–104 (dalej: DWP).

⁶ И. Ф л я й ш х а у э р, *Пакт Молотова–Риббентрона: германская версия*, „Международная жизнь” 1991, № 7, s. 129–133.

dzieckie, oraz dawało możliwość rozwiązania narodowo-politycznego problemu według uznania Niemiec. Z tym jednak można byłoby się nie zgodzić, gdyż w taki sposób ZSRR uwolniłby się od międzynarodowego problemu polskiego. Ribbentrop poprosił Hitlera, by ten do 28 września, do godziny 12.00 czasu niemieckiego poinformował go o wyborze korzystniejszego wariantu, gdyż w przeciwnym wypadku będzie on zmuszony podjąć decyzję sam.⁷

Następnego dnia między godziną 15.00 a 18.30 odbyło się drugie spotkanie na Kremlu, w czasie którego wyjaśniło się, że Hitler całkowicie zaaprobował drugi wariant rozwiązania problemu terytorialnego. Potem, 29 września, od 24.00 do 5.00 rano omawiano konkretną linię przeprowadzenia granicy. W konsekwencji zgodzono się na „[...] granicę między obopólnymi interesami państwowymi na terytorium byłego państwa polskiego”, która była ustalona w niemiecko-radzieckim Pakcie o przyjaźni i granicy. Oprócz tego dokumentu podpisano poufny protokół o przesiedleniu Niemców, zamieszkujących w strefie interesów radzieckich, do Niemiec, a Ukraińców i Białorusinów, zamieszkujących w strefie interesów niemieckich – do ZSRR, oraz dwa dodatkowe tajne protokoły. W jednym z nich strony brały na siebie zobowiązania, aby nie dopuścić do „[...] żadnej polskiej agitacji” i współpracy w sprawie przerwania podobnej agitacji. Zgodnie z drugim protokołem Litwa przechodziła w strefę interesów ZSRR w zamian za województwo lubelskie i część warszawskiego, które oddawano Niemcom. W protokole podkreślono, że po tym, jak rząd ZSRR podejmie kroki w celu ochrony swoich interesów na Litwie, prawdziwa niemiecko-litewska granica będzie zmieniona w taki sposób, „[...] by terytorium litewskie, znajdujące się na południowym zachodzie od linii oznaczonej na załączonej mapie, odeszło w ręce Niemców. Porozumienia gospodarcze pomiędzy Niemcami a Litwą nie powinny być naruszone przez przedsięwzięcia Związku Radzieckiego”.⁸

Zgodnie z niemiecko-radzieckimi porozumieniami z 29 września, już 2 października odbyła się rozmowa Ludowego Komisarza Obrony ZSRR marszałka Klimienta Woroszyłowa z niemieckim *attaché* wojskowym, generałem Ernstem Köstringiem. W czasie tego spotkania omawiano różne problemy związane z wycofaniem wojsk z ustalonej linii, w szczególności zaś strona radziecka zobowiązała się do wycofania z miasta Suwałki i 5 lub 6 października do przekazania go przedstawicielom dowództwa niemieckiego.

Zgodnie z umową wycofanie części Armii Czerwonej z regionu suwałskiego odbyło się ściśle według planu i żadnych incydentów czy konfliktów z Niemcami (oprócz przedwczesnego wejścia Niemców na terytorium Suwałk i sporów o poszczególne niewielkie miejscowości na granicy) w czasie wycofywania się woj-

⁷ ADAP, Bd. VIII, s. 123–125.

⁸ DWP, t. 22, ks. 2, s. 134–135.

ska radzieckie nie odnotowały. 6 października 1939 roku miasto Suwałki, a 9 października tegoż roku pozostała część regionu, zostały przekazane Wehrmachtowi.⁹ 12 października wszystkie wojska Armii Czerwonej były wycofane za linię nowej niemiecko-radzieckiej granicy. W ten sposób, w rezultacie „czwartego rozbioru Polski”, Związek Radziecki otrzymał terytorium o powierzchni 196 tysięcy kilometrów kwadratowych (co stanowiło 50,4% terytorium Polski) z około 13 milionami mieszkańców.¹⁰

Umowa z Niemcami z dnia 23 sierpnia i 28 września 1939 roku o podziale stref wpływów i początku II wojny światowej pozwoliła kierownictwu radzieckiemu na swobodne działanie także w stosunku do państw nadbałtyckich. Związek Radziecki przystąpił do realizacji swych praw (dotyczących strefy wpływów) od zawarcia umów o wzajemnej pomocy, korzystając z tradycyjnej praktyki wywierania wojenno-politycznej presji przede wszystkim w stosunku do Estonii oraz Łotwy. Radziecko-estońska umowa o wzajemnej pomocy (zawarta na okres 10 lat i przewidująca wprowadzenie 25-tysięcznego kontyngentu wojsk radzieckich na terytorium Estonii) była podpisana 28 września 1939 roku, a weszła w życie 4 października. Analogiczne porozumienie między ZSRR a Łotwą zostało podpisane 5 października 1939 roku i uprawomocniło się 9 dni później. W tym samym czasie w stosunku do Litwy stalinowskie kierownictwo nie ograniczyło się jedynie do taktyki wywierania presji wojenno-politycznej, ale także posunęło się do obietnic terytorialnych. W czasie negocjacji z delegacją litewską strona radziecka, w zamian za zgodę na rozmieszczenie garnizonu radzieckiego na Litwie, obiecała przekazać jej Wilno i obwód wileński. W przeciwnym wypadku Wilno miało zostać przekazane Białorusi, a Litwa weszłaby w konflikt z ZSRR.¹¹ Upewniwszy się, że strona niemiecka nie będzie mieszała się do tej kwestii, rząd litewski przyjął radziecką propozycję i 10 października 1939 roku została podpisana umowa o przekazaniu Litwie miasta Wilno oraz obwodu wileńskiego, a także radziecko-niemieckie porozumienie o wzajemnej pomocy na okres 15 lat, przewidujące wprowadzenie 20-tysięcznego kontyngentu wojsk radzieckich na obszar Litwy.¹² W ten sposób polskie terytoria – Wilno i obwód wileński, które odeszły do strefy wpływów Litwy z inicjatywy Niemiec w myśl tajnego protokołu z 23 sierpnia 1939 roku – były przekazane przez Związek Radziecki Litwie w zamian za zgodę na rozmieszczenie na jej terytorium radzieckich baz wojennych.

⁹ М. И. Мельтюхов, *Упущенный шанс Сталина. Советский Союз и борьба за Европу 1939–1941 гг.*, Moskwa 2002, s. 107.

¹⁰ *Ibid.*, s. 103.

¹¹ А. Донгаров, Г. Пескова, *СССР и страны Прибалтики (август 1939–август 1940)*, „Вопросы истории” 1991, № 1, s. 38–39.

¹² *Ibid.*, s. 39.

Nowa linia podziału stref wpływów w Europie Wschodniej uregulowała wszystkie sporne kwestie między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Satysfakcjonowała obie strony, dopóki nie zmieniła się wojenno-polityczna sytuacja w Europie. W kwietniu 1940 roku Niemcy przystąpiły do aktywnych działań wojennych w kierunku zachodnim i w ciągu niecałych trzech miesięcy zajęły Danię, Norwegię, Holandię, Belgię, rozgromiły angielsko-francuski korpus pod Dunkierką i częściowo okupowały Francję. Tryumfalny pochód Wehrmachtu wywołał wstrząs w kierownictwie radzieckim, które zupełnie nie oczekiwało takiego rozwoju sytuacji. Stalinowski rząd, dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa swoich północno-zachodnich granic i do jednoczesnego rozszerzenia terytorium państwa radzieckiego, w dniach 14–16 czerwca 1940 roku postawił Litwie, Łotwie i Estonii ultimatum dotyczące swobodnego wejścia na terytoria ich państw radzieckich oddziałów wojskowych. 17 czerwca Mołotow wezwał niemieckiego ambasadora w ZSRR Schulenburga i oficjalnie poinformował go o wkroczeniu Armii Czerwonej do państw nadbałtyckich. Z bezpośrednim uczestnictwem stalinowskiego kierownictwa do końca lipca 1940 roku na Litwie, Łotwie, a także w Estonii ustanowiono władzę radziecką, a na początku sierpnia państwa te weszły w skład ZSRR. Sowietyzacja republik nadbałtyckich, a przede wszystkim Litwy, doprowadziła do napięć w stosunkach radziecko-niemieckich w planie kwestii terytorialnej.

13 lipca 1940 roku Mołotow i Stalin w rozmowie z Schulenburgiem wyrazili swoje zainteresowanie przekazaniem przez Niemcy na rzecz ZSRR regionu suwałskiego, który do rozpoczęcia wojny należał do Polski, a który oznaczyli jako część terytorium litewskiego.¹³ Najwidoczniej w Moskwie przypuszczano, że roszczenia Litwy w stosunku do polskiego terytorium Suwałk pozytywnie wpłyną na decyzję hitlerowskiego kierownictwa, z którego inicjatywy w sierpniu 1939 roku Wilno i obwód wileński przeszły na rzecz Litwy. Co prawda stalinowskie kierownictwo nie wzięło pod uwagę, iż w świetle danego protokołu Litwa przechodziła do strefy wpływów Niemiec. Nic dziwnego, że przekazując radziecką prośbę do Berlina, Schulenburg zaproponował, by wykorzystano ją w celu realizacji ekonomicznych i finansowych żądań niemieckich w stosunku do państw nadbałtyckich. Rząd radziecki 29 lipca 1940 roku zapewnił Niemcy, iż interesy mieszkających w państwach nadbałtyckich Niemców zostaną wzięte pod uwagę, a ich majątku nie będzie dotyczyło prawo nacjonalizacji. Oprócz tego Mołotow poinformował, że „[...] Związek Radziecki bierze na siebie odpowiedzialność za państwa nadbałtyckie, ponieważ w niedalekiej przyszłości wejdą one w skład ZSRR” i apelował, by wszystkie sprawy interesujące Niemcy, a dotyczące państw nadbałtyckich były omawiane w Moskwie.¹⁴

¹³ ADAP, Bd. X, s. 166.

¹⁴ *Ibid.*, s. 287.

7 sierpnia Schulenburg poinformował Mołotowa, że:

[...] rząd niemiecki przyjął do wiadomości fakt, iż Związek Radziecki pragnie, by Niemcy pozostawiły mu część Litwy, która została zagwarantowana Rzeszy na mocy podpisanych w Moskwie porozumień. Jest to istotna, niekorzystna dla Niemiec, zmiana porozumień moskiewskich, dlatego też zanim rząd niemiecki szczegółowo rozpatrzy tę kwestię, chcielibyśmy się dowiedzieć, co rząd radziecki proponuje w zamian.¹⁵

Mołotow oznajmił, iż „[...] rząd radziecki nie uchyla się od rozważenia kwestii kompensacji” i wkrótce przedstawi swoje propozycje. 12 sierpnia w rozmowie z niemieckim ambasadorem Mołotow przekazał mu, że:

[...] terytorialna kompensacja jest dla ZSRR nie do przyjęcia, wyraził jednak gotowość do wypłaty za możliwość utrzymania tych terytoriów przez ZSRR 3 860 000 złotych dolarów w ciągu dwóch lat, w złocie lub w towarach – do wyboru przez Niemcy.¹⁶

Informując Berlin o tym postanowieniu, Schulenburg z nieskrywaną radością podkreślił, że proponowana suma stanowi połowę tej, którą Stany Zjednoczone zapłaciły Rosji za Alaskę. Tym niemniej, po długich namysłach, 10 września rząd niemiecki wyraził gotowość zrezygnowania na odpowiednich warunkach z pasa terytorium litewskiego, lecz zaproponowana kompensacja go nie zadowalała i w Berlinie zaczęto pracować nad kontrpropozycjami, dążąc przy tym do skonsolidowania ich z porozumieniem gospodarczym na lata 1941–1942. Dlatego też problem kompensacji był przekazany delegacjom handlowym, które przystąpiły do pracy 30 października 1940 roku. Na czele niemieckiej delegacji handlowej stanął Kierownik Wschodnioeuropejskiej Referatury Polityki Gospodarczej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Karl Julius Schnurre, na czele radzieckiej zaś – Ludowy Komisarz Handlu Zagranicznego – Anastas Mikojan. Bezpośredni udział w negocjacjach brali także Mołotow i Schulenburg. W toku rokowań od razu pojawiły się rozbieżności dotyczące odszkodowań ze strony radzieckiej na rzecz Niemiec za część terytorium litewskiego.

Faktycznie w ciągu dwóch miesięcy pertraktacji problem ten tkwił w martwym punkcie. Dopiero pod koniec grudnia 1940 roku dzięki uporczywości Schnurre'ego udało się zmusić rząd niemiecki do określenia sumy kompensacji. W sprawozdaniu złożonym Ribbentropowi 25 grudnia szef niemieckiej delegacji handlowej wyraził obawy w związku ze zwłoką w rozstrzygnięciu danego problemu i zaproponował:

¹⁵ *Ibid.*, s. 324.

¹⁶ *Ibid.*, s. 387–388.

[...] pilne zawarcie ugody w stosunku do terytorium litewskiego, by zdobyć więcej korzyści wynikających z porozumienia handlowego i pozbawić Rosjan możliwości zmuszania nas do ustępstw. Kompensacja, którą otrzymamy za pas granicy, jest niewspółmierna do sumy tego miliardowego porozumienia, które możemy zawrzeć.¹⁷

Powyższe obawy były uzasadnione, ponieważ strona radziecka chciała podpisać wszystkie dokumenty związane z państwami nadbałtyckimi oraz z porozumieniem handlowym. Problem Suwałk stał się swoistym bumerangiem i jeśli w październiku–listopadzie 1940 roku rząd niemiecki świadomie nie wymienił sumy kompensacji w celu zastosowania tego problemu do „wyciśnięcia” z ZSRR dodatkowych dostaw surowców, w szczególności zbożowych, to w grudniu sytuacja się odmieniła. Zwłoka związana z podpisaniem porozumienia w niniejszej kwestii wypadała na niekorzyść Niemiec i dlatego Schnurre niejednokrotnie w swoich sprawozdaniach prosił o przyspieszenie podpisania wszystkich porozumień. Prośby szefa delegacji dały w końcu grudnia 1940 roku pożądane rezultaty i rząd hitlerowski ustalił sumę na 13 milionów dolarów amerykańskich za region Suwałk. Rząd radziecki jednak uznał ową sumę za zawyżoną, co oświadczył 30 grudnia Mołotow na spotkaniu ze Schnurre'em i Schulenburgiem. Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych podkreślił, iż:

[...] dane terytorium zamieszkuje tylko 7,3 procenta ludności pochodzenia niemieckiego, których majątek zawiera się w wypłacanych 200 milionach marek. Odstąpienie terytorium Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej to czysto polityczny problem, który nie może być rozwiązany pod kątem gospodarczym, a zaproponowana przez stronę radziecką kompensacja 3,86 miliona dolarów rozpatrywana jest właśnie jako problem czysto polityczny.¹⁸

Jednak argumenty radzieckiego Ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych rząd niemiecki odrzucił w telegramie 1 stycznia 1941 roku, w którym oznajmił, że będzie twardo stał na swojej pozycji. W rezultacie 2 stycznia 1941 roku Mołotow przedłożył Schulenburgowi kompromisową decyzję, wyrażając gotowość do podwojenia zaproponowanej przez stronę radziecką sumy do wysokości 7,5 miliona amerykańskich dolarów i jednocześnie obniżenia odpowiedniej sumy niemieckiej. Propozycja niemiecka ustalona została według kursu z roku 1940 na kwotę 31,5 miliona marek z dwuletnim okresem płatności. Niemcy przyjęły tę decyzję, lecz zaproponowały skrócenie okresów wypłat do 3 miesięcy i ponieważ one same dostarczały do ZSRR złoto na sumę 45 milionów marek w charakterze spłaty długów w związku ze wzajemnymi dostawami, to postanowiły otrzymać rekompensatę nie w złocie, lecz w postaci metali kolorowych.¹⁹

¹⁷ *Ibid.*, s. 800.

¹⁸ *Ibid.*, s. 815.

¹⁹ *Ibid.*, s. 847.

Mołotow na spotkaniu 7 stycznia 1941 roku z szefem niemieckiej delegacji i ambasadorem zgodził się z tą propozycją, zauważył jednak, iż ZSRR nie jest w stanie uregulować tych należności w ciągu wymaganego czasu, czyli w okresie 3 miesięcy. Rząd radziecki, podkreślił Ludowy Komisarz, gotów jest skrócić czas wypłat z dwóch lat do półtora roku, pod warunkiem że połowa sumy będzie spłacona do końca 1941 roku, a druga – do 1 czerwca 1942 roku.

Schulenburg, powiadamiając telegraficznie o tym spotkaniu Berlin, zauważył, iż jest to ostateczne postanowienie rządu ZSRR. Poradził, by zgodzono się z propozycją radziecką, jako że w innym przypadku odrzucenie jej „[...] doprowadzi nie tylko do politycznego rozczarowania ZSRR, ale i do zakończenia wszystkich pozostałych porozumień, którymi jesteśmy wielce zainteresowani”.²⁰ Nazi-stowski rząd zgodził się z argumentami Schulenburga i opowiedział się za przyjęciem propozycji radzieckiej dotyczącej sumy i terminów wypłat.

10 stycznia 1941 roku podpisana została Umowa o rekompensacie ZSRR na rzecz Niemiec za terytorium Suwałk. Podpisy pod protokołem złożyli: ze strony radzieckiej Mołotow, ze strony niemieckiej – Schulenburg. Zgodnie z tym dokumentem wypłaty winny być dokonywane w następującej formie: 1/8, czyli 3 937 500 marek – dostawami miedzi i niklu w ciągu dwóch miesięcy od momentu podpisania protokołu; pozostałe 7/8 – w złocie drogą potrącenia z niemieckich należności ZSRR na poczet spłacenia długu do 11 lutego 1941 roku. Strony uzgodniły, że 22 miliony marek, które Niemcy zobowiązały się wypłacić ZSRR w celu uregulowania ich deficytu w bilansie handlowym między obiema stronami, zostaną pokryte z sumy rekompensaty złotem (27,56 miliona marek), a 5,5 miliona marek pokryje część niemieckich należności za dostawy zboża z Besarabii.²¹

W taki to sposób trwające blisko pół roku negocjacje zakończyły się podpisaniem protokołu, który w aspekcie gospodarczym korzystny był przede wszystkim dla nazistowskich Niemiec. Niemniej jednak należy wziąć pod uwagę, iż przekazanie Suwałk ZSRR zmusiło dowództwo niemieckie do naniesienia pewnych poprawek w swych wojennych planach przeciw państwu radzieckiemu. W szczególności w stosunku do planu „Barbarossa”, który Hitler zatwierdził 18 grudnia 1940 roku. Grupa Armii „Mitte” miała dokonać podwójnego oskrzydlenia wojsk Okręgu Zachodniego rozlokowanych na obszarze występu białostockiego uderzeniem od strony Suwałk i Brześćcia na Mińsk, dlatego główne siły armii były rozwinięte na flankach. Od południa (Brześć) miało nastąpić główne uderzenie. Na północnej flance (Suwałki) była rozlokowana 3. Grupa Pancerna

²⁰ *Ibid.*, s. 865.

²¹ Patrz: *Die Beziehungen Zwischen Deutschland und der Sowjetunion, 1939–1940*, Tübingen 1949, s. 309.

Wehrmachtu, której stawiały opór oddziały armii Specjalnego Nadbałtyckiego Okręgu Wojskowego.

Rząd radziecki zgodził się na gospodarczo niekorzystne postanowienia dotyczące regionu suwalskiego, opierając się na przewidywaniach wojenno-politycznych. Kiedy na Kremlu przyjęto decyzję o przyłączeniu republik nadbałtyckich do ZSRR, stosunek do regionu suwalskiego zmienił się, ponieważ to „klinopodobne” terytorium na granicy Litwy i Niemiec nabierało ważnego znaczenia wojennego.

Wprowadzone w ostatnich latach do naukowego obiegu radzieckie dokumenty dyplomatyczne i wojskowe z lat 1939–1941 udowadniają, że żadne zawiłości polityki zagranicznej nie przeszkadzały radzieckiemu dowództwu rozpatrywać Niemiec jako potencjalnego przeciwnika i starannie przygotowywać się do wojny. Od października 1939 roku Sztab Generalny Armii Czerwonej zaczął opracowywanie planu na wypadek wojny z Niemcami. Szczególnie intensywny stał się ów proces, począwszy od drugiej połowy marca 1940 roku, i w latach 1940–1941 stworzono minimum cztery warianty planu operacyjnego Armii Czerwonej. Radziecki Sztab Generalny pracował nad rozwiązaniem problemu dotyczącego najkorzystniejszego kierunku skoncentrowania głównych sił zbrojnych w walce z Niemcami. W rezultacie wysnuto wniosek, że skierowanie głównego uderzenia na południowy wschód przy jednoczesnym powstrzymaniu przeciwnika drogą poszczególnych operacji w kierunku północno-zachodnim oraz w Rumunii pozwoli rozwiązać kilka kluczowych zadań strategicznych i zapewni Armii Czerwonej najbardziej efektywne działania.²² Jednak niezależnie od określenia głównego uderzenia dowództwo radzieckie na istotnym miejscu w swoich planach zawsze stawiało rejon Suwałk. Wydaje się, że to właśnie wojskowo-strategiczna ranga danego terytorium dla dowództwa radzieckich wojsk określała jego polityczne i gospodarcze znaczenie.

Przekład z języka rosyjskiego *Marcin Cybulski*

Konsultacja translatorska *Leszek Mikrut*

²² Zob. М. И. Мельтюхов, *op. cit.*, s. 367–395.